

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

ZACHOWANY MOCĄ BOŻĄ

MILIONY UMARŁY- ALE ŻYJĄ W PAMIĘCI BOGA

*Wewnątrz . . .
Zachowany mocą Bożą
Powrót naszego Pana
Ciekawostki
Pytania Biblijne*

ZACHOWANY MOCĄ BOŻĄ

„Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam.”

— PSALM 16: 2 —

„OTO CZŁOWIEK!” (*ECCE HOMO!*) Okrzyk Piłata odnoszący się do Jezusa zdaje się wyrażać oznaki zdumienia i podziwu dla doskonałego człowieka. Na twardym rzymskim prokuratorze więzień zrobił wrażenie nie tylko jako Żyd ponad wszystkich innych Żydów, lecz także jako człowiek ponad wszystkich innych ludzi. Piłat mógłby powiedzieć: „Czy naprawdę życzycie sobie, abym ukrzyżował tak szlachetnego przedstawiciela ludzkiej rasy – tego, którego piękno charakteru jest tak widoczne w rysach jego twarzy i zachowaniu?” Jego późniejsze, symboliczne umycie rąk, manifestowało głębokie obawy Piłata przed uwikłaniem go w tak wielkie wypaczenie sprawiedliwości.

Inni również w nieodparty sposób byli pociągani do Jezusa. Nawet jako młodzieniec zdumiewał doktorów prawa swoim zainteresowaniem ich naukami oraz swymi inteligentnymi pytaniami i odpowiedziami. Kiedy rozpoczynał swoją służbę, powiedział jedynie: „Pójdźcie za mną” i uczniowie porzucili wszystko inne, aby podzielić swój los z tym charyzmatycznym kaznodzieją. Zwykli ludzie „chętnie go słuchali” i tłumnie gromadzili się na przydrożnych spotkaniach z Nim. A kiedy Faryzeusze i przedniejsi kapłani posłali urzędników, aby aresztowali Jezusa, oni wrócili z pustymi rękami i pokonani, mówili: „Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek” (Jana 7:32,46).

TEN SAM WCZORAJ, DZIŚ I NA WIEKI

Ludzka doskonałość Jezusa, przeniesiona przez Boską moc z wyższego, duchowego poziomu istnienia, pochodziła od Jego Niebiańskiego Ojca, od którego ostatecznie wszystko życie pochodzi.

Jak Dawid poświadcza: „u ciebie jest źródło żywota” (Ps. 36:10). Nienaruszone przez Adamową słabość, cechy charakteru Jezusa, Jego procesy myślowe, zdolności umysłowe, uczucia serca i Jego własna niezwykła osobowość, wszystkie one pozostały takie jak przedtem – były ludzkim odzwierciedleniem zdolności Jego wcześniejszego wspańskiego charakteru jako *Logosa* (Słowo, Jana 1:14). Jego *tożsamość* była ta sama. Chociaż On nie był „Jezusem” aż do chwili swoich ludzkich narodzin ani Jezusem *Chrystusem* aż do Jego namaszczenia w Jordanie (*Chrystus* znaczy namaszczone), to w istocie rzeczy był tą samą osobą. Pełna świadomość Jego poprzedniego stanu, bez wątpienia była przed Nim zakryta aż do Jego poświęcenia się na ofiarę. Po tym Duch Święty miał przywołać na Jego pamięć poprzednie doświadczenia, tak, że przy pewnej okazji mógł powiedzieć: „Pierwej niż Abraham był, jam jest [istniałem – *Red.*]” (Jana 8:58). A pod koniec swojej służby, nie prosząc o *większą* nagrodę, Jezus modlił się, „A teraz uwielbij mię ty, Ojcze! ... tą chwałą, którą miał u ciebie, pierwej niżeli świat był” (Jana 17:5).

Po swoim zmartwychwstaniu, nasz Pan również był tą samą *osobą*. Ukazując się uczniom w czasie czterdziestu dni przed swoim wniebowstąpieniem, On nie zawsze był natychmiast rozpoznawany, przybierając różne ludzkie ciała na różne okazje, lecz swoim wiernym naśladowcom przedstawiał się w wyraźny sposób. Ton głosu, znajome ruchy, charakterystyczny sposób wyrażania się, przykuwał ich uwagę i byli przekonani. Oni *znali* swojego Mistrza.

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Spis Treści

Marzec 2002

Zachowany mocą Bożą 38

Co to jest tożsamość i jak może być zachowana po śmierci aż do zmartwychwstania?

Czy Bóg wie kim jesteśmy lub Czy się nami opiekuje?

„Powrót naszego Pana” 44

Jego cel, sposób i czas jako centralne wydarzenia przyszłości.

Co o tym wiemy?

Pytania Biblijne 47

• Córka Jairusa czy ona umarła?

* Obj. 20:10 a wieczne męki

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Witryna internetowa: <http://epifania.pl>
Cena: pojedynczego numeru - 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) - 18 zł.

„Wczoraj” egzystencji naszego Pana to okres zapisany w Starym Testamencie, „Wiek Żydowski,” kiedy jako specjalny posłannik Ojca, *Logos*, opatrnościowo opiekował się wiernymi tamtych czasów i objawiał im Boskie plany i zamierzenia w celu błogosławienia ludzkości. „Dziś” pokrywa się z obecnym „Wiekem Ewangelii,” podczas którego zmartwychwstały Pan nadal usługuje wiernym – tym, którzy wierzą w Niego, jako obiecanego Mesjasza dla Izraela i Zbawcy świata. I „na wieki” – na całą wieczność, On będzie Tym – *Tym samym*, który, „dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej” (Żyd. 12:2; 13:8). Będąc teraz „wyrażeniem obrazu” osoby Ojca, uczestnikiem Boskiej natury i uczyniony „o wiele lepszym niż aniołowie,” On może zbawić „doskonale” tych, którzy przychodzą do Boga przez Niego (Żyd. 1:3,4; 7:25).

ZNACZENIE TOŻSAMOŚCI

Skoro wielki Stworzyciel zachował tożsamość swego jednorodzonego Syna przez dwie zmiany natury – z anielskiej do ludzkiej, następnie z ludzkiej do Boskiej – nie powinniśmy wątpić, że każda osoba z ludzkiej rasy może być uwolniona ze śmierci i przywrócona do jego lub jej poprzedniej tożsamości. Jak można zdefiniować *tożsamość*?

Jest to odmienna i rozpoznawalna natura osoby, która wynika z jedyne w swoim rodzaju połączenia cech charakterystycznych i zdolności. W filozofii tożsamość jest podobieństwem osoby, która może trwać pomimo zmian wyglądu, osobowości, zdolności intelektualnych i pamięci. W psychologii tożsamość odnosi się do wyobrażenia o sobie samym i poczucia trwania, szczególnie jako jednostki odróżniającej się od innych, lecz z nimi współdziałającej

– *Encyklopedia Edukacyjna Hutchinsona, 2001*

Przybliżając się do tego tematu ze stanowiska biblijnego, w 1 Moj. 2:7 czytamy: „Stworzył tedy PAN BÓG człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.” Dusza nie była oddzielną istotą, która mogłaby egzystować bez ciała, lecz *człowiekiem* obdarzonym świadomością swego istnienia oraz postrzeganiem za pomocą zmysłów umożliwiającym mu współdziałanie z otoczeniem. Ewę stworzoną później, Adam określił jako „kość z kości moich, i ciało z ciała mego” (1 Moj. 2:23). Chociaż wydzielona z jego doskonałości, jednak miała *tożsamość* zupełnie odmienną od niego, a różnica w cechach charakteru jest widoczna w opisie Księgi Rodzaju.

Poświadczenie Tożsamości

W obecnym świecie poświadczenie tożsamości jest coraz ważniejszą sprawą w życiu. Coraz większa liczba organizacji prowadzi interesy za pośrednictwem Internetu i bezpieczeństwo ma tutaj pierwszorzędne znaczenie. Wiele różnorodnych środków tożsamości jest możliwych i wprowadza się je eksperymentalnie z różnym powodzeniem, w celu ochrony interesów publicznych i prywatnych.

W obecnej erze elektroniki wielu z nas ma kilka numerów identyfikacji osobistej (PIN), które są zastrzeżone tylko dla naszych operacji finansowych. Jesteśmy również przyzwyczajeni do używania haseł w celu uzyskania dostępu do różnych źródeł. Lecz takie sztuczne cechy są narażone na nadużycia i czyjaś „tożsamość” może zostać skradziona, prowadząc do materialnej straty i naruszenia osobistej prywatności.

Wprowadza się bardziej niezawodne systemy identyfikacyjne. Techniki biometryczne mają coraz większe znaczenie w sprawdzaniu tożsamości jednostki. W ich zakres wchodzi rozpoznawanie przez odciski palców, kształt dłoni, badanie siatkówki oka, rysy twarzy i próbki głosu. Chociaż kosztowne do wprowadzenia w życie, to jednak niektóre duże organizacje, takie jak linie lotnicze, już zainstalowały systemy biometryczne i oczekuje się, że postęp technologii spowoduje, że takie techniki zabezpieczeń staną się ogólnie bardziej dostępne.

Hasła udzielone przez Boga

Niepowtarzalność odcisków palców jest dobrze znana. Wzór grzbietu koniuszka palców pozostaje niezmienny przez całe życie i nie ma dwóch osób z jednakowymi odciskami. Zdejmovanie odcisków palców zostało po raz pierwszy użyte w Indiach pod koniec XIX wieku, do identyfikacji podejrzanych o przestępstwo, a obecnie jest szeroko wykorzystywane w policji i w dziedzinie bezpieczeństwa. Dane komputerowe również są chronione przy użyciu techniki odcisków palców; otrzymany za pomocą skanera obraz kciuka upoważnionego użytkownika jest porównywany ze wzorem kciuka przechowywanym w bazie danych. Wykorzystując specjalne skanery elektroniczne, nawet cała dłoń może dostarczyć zadowalających cech tożsamości.

Wzór tęczówki oka również jest niepowtarzalny. Jest to barwna umięśniona błona, która reguluje wielkość źrenicy i mimowolnie reaguje na światło. Wzór oka użyty do weryfikacji tożsamości

ci jest najpierw skanowany i zapisywany, a później, gdy istnieje potrzeba, kamera video szybko sprawdza tęczę oka osoby z zapisanym wzorem.

Rysy twarzy i charakterystyczna mimika – fizjonomia – jest także rzetelnym dowodem tożsamości. Nasze rozpoznawanie kogoś na pomocą wzroku jest zazwyczaj natychmiastowe, a rysy twarzy często są dokładnym odbiciem charakteru i osobowości. A jednak spotkanie twarzą w twarz nie jest konieczne, by kogoś rozpoznać. Wszyscy zachowujemy wspomnienia o drogich nam osobach w postaci zdjęć w albumach i natychmiast możemy rozpoznać ich rysy.

Odtwarzanie rysów twarzy przy użyciu środków fotograficznych jest obecnie wysoce skomplikowaną nauką. Używając promieni lasera, holografia wykorzystuje techniki fotograficzne do tworzenia trójwymiarowych obrazów zaskakującej rzeczywistości. Kino i telewizja umożliwiły ludziom rozpoznawanie osób, których nigdy nie widzieli. Chociaż można użyć sztuki kosmetycznej do zamaskowania czyjegoś normalnego wyglądu, to istnieją metody weryfikacji twarzy uwzględniające zmiany fryzury, okulary i inne zmienne elementy. Dokładne szczegóły cechujące twarz jednostki, mogą być przechowywane w elektronicznych bazach danych i użyte dla celów bezpieczeństwa. Większość z nas jest wiele razy fotografowana bez naszej wiedzy w bankach, supermarketach, pasażach handlowych i na ulicach miast mających zamknięty obwód systemów telewizyjnych, który kontroluje każdy nasz ruch. Tak więc wszyscy możemy być *zidentyfikowani*.

Wszyscy się zgodzą, że głos osoby jest zasadniczą częścią jej lub jego tożsamości. Nawet przez telefon, mimo wielkich odległości, jedno słowo może być wystarczające, by spowodować momentalne rozpoznanie. Nawet głosy tych, którzy dawno już nie żyją, mogą być słyszane na kasetach lub płytach kompaktowych będących trwałym zapisem tego aspektu ich indywidualności. Wyróżniająca się toniczna jakość ludzkiego głosu również może być odtwarzana w postaci komputerowo przetworzonych próbek głosu, unikalnych dla danej osoby i cennych w sprawdzaniu tożsamości.

Inżynieria ludzkiego rodu

Genetycznym odciskiem palca jest wzór DNA, niepowtarzalny dla jednostki, który może być użyty do zidentyfikowania osoby i jej lub jego potomstwa. Sprawozdania z badań w tej dziedzinie zwracają naszą uwagę na zdumiewające możliwości. Entuzjastyczni wizjonerzy używają wyrażenia

„Ósmy Dzień Twórczy” – którego twórcą ma teraz być sam człowiek – kiedy będziemy w stanie zmienić siebie i kiedy drogą inżynierii genetycznej będzie możliwe stworzenie ludzkiej istoty do szczególnych celów. W jaki sposób sterowana *tożsamość* zostanie wszczepiona w znaczeniu nadania zdolności oraz cech charakterystycznych, które tworzą indywidualność, jest kwestią pozostawioną wyobraźni.

Analiza ludzkiej długowieczności dowodzi, że pomimo ciągłego panowania chorób, średnia długość życia wzrasta i podczas ostatnich dwóch stuleci podwoiła się z 40 do 80 lat. Badania nad procesem starzenia mówią nam, że starzenie nie jest nieuniknione ani też konieczne i że nie jesteśmy *zaprogramowani* na umieranie. Starzenie się i śmierć wynika z wbudowania w komórki i tkanki naszych ciał nie naprawionych defektów i utrzymuje się, że jeśli zdołamy zlokalizować i uleczyć te defekty, będziemy mogli przedłużyć życie nieograniczenie: krótko mówiąc, pokonamy śmierć.

Jednakże żadne ludzkie aspiracje do rzeczywistego wzbudzenia umarłych i przywrócenia ich tożsamości nie zostały jeszcze wyrażone i przewidywany „Ósmy Dzień Twórczy” jest jedynie snem, niewątpliwie modyfikowanym przez intensywne praktyczne rozważania.

Czy nieszczęścia świata mogą być uleczone przez ludzkie wysiłki? Czy nie jesteśmy na krawędzi Nowego Wieku, w którym ludzkość będzie całkowicie kierować swym własnym losem? Wielu ma poważne obawy i niepokoje co do etycznej strony dalszego wgłębiania się w tajniki życia. Przeszłe doświadczenia nauczyły nas, że nowe odkrycia i postęp służący ogólnemu dobru, jest także nadużywany dla prywatnych korzyści i złych zamiarów. Wzrost wiedzy w tym „czasie końca” (Dan. 12:4, KJV) postępuje wielkimi krokami, lecz tylko nieliczni uznają, że jest on udzielony przez Boga. Mądrzy tego świata gratulują sobie własnej inteligencji i w swoim ewolucyjnym myśleniu wyobrażają sobie przyszłość, w której będą mieć zupełne panowanie nad siłami natury. Oni stają się „bogami.” Wiara wielu ostyga, w miarę jak znaczenie Boskiego Słowa w dzisiejszym świecie staje się niezrozumiałe.

CO MÓWI BIBLIA?

O życiu

Nie było zamiarem naszego Stwórcy, aby życie, którego udzielił naszym pierwszym rodzicom, zostało zabrane. Nie wyznaczono żadnej ograniczonej długości życia, które miałyby trwać jakiś

czas i wygasnąć. Mężczyzna i kobieta rzeczywiście byli *zaprogramowani, aby żyć* i polecono im, aby się rozradzali i rozmnażali, i aby napelniali ziemię (1 Moj. 1:28). Wszystko, co było niezbędne do podtrzymania doskonałego życia, było im dostarczane w najbliższym otoczeniu, określonym w streszczeniu jako „drzewo żywota” – tak długo, jak pamiętali o warunkach nałożonych na nich przez ich Stworzyciela (1 Moj. 2:9,17). Wiemy, że z powodu ich nieposłuszeństwa doskonale życie zostało utracone i wyrok śmierci przeszedł na ich potomstwo bez wyjątku.

Jednak Bóg miał wzgląd na pewne osoby, które pomimo odziedziczonej niedoskonałości, trwały blisko przy Nim i przeciwstawiały się złu. On dał Izraelowi specjalny kodeks przepisów, o których powiedział im, że jeśli zostaną właściwie zachowane, zapewnią im życie (3 Mojż. 18:5). Chociaż wiedział, że niedoskonalali, upadli ludzie nie mogą doskonale zachować Prawa, to jednak Bóg życzliwie wskazał im wzorce zachowania, aby powstrzymać ich przed większą deprawacją, w jakiej był ogół świata. W istocie rzeczy Zakon był „pedagogiem,” aby przyprowadzić ich do Chrystusa, przez którego we właściwym czasie rzeczywiście uzyskają życie. „W niem był żywot, a żywot był oną światłością ludzką” (Jana 1:4).

O śmierci

Zgubny wybór Adama i Ewy, zachęconych przez przeciwnika do pogwałcenia Boskich wymagań, sprowadził na nich gorzkie doświadczenie mozolnej pracy i trudności, smutku i śmierci, które stało się spuścizną każdego następnego pokolenia. Boski *program dla życia* nie zmienił się. On zezwolił jedynie na czasową ingerencję zła, aby nauczyć lekcji, które najlepiej mogą być wpojone przez doświadczenie. Po zrezygnowaniu z „drzewa żywota,” ludzki ród cierpi z powodu wielorakich fizycznych dolegliwości, skracając długość swej egzystencji, tak iż wydaje się, że „jako słowa niszczyć lata nasze” (Ps. 90:9).

Spółeczność z Niebiańskim Ojcem została utracona i oddzielona przez grzech od Tego, w którym „żyjemy i ruszamy się i jesteśmy” (Dz.Ap. 17:28), ludzkość została pojmana w niewolę szatana, który jest „mężobójcą od początku” (Jana 8:44). Jak wielki intrygant wysłał „wirusa,” aby wprowadzić zamęt w komputerowych programach swoich ofiar, tak przeciwnikowi, niczym wytrawnemu „hakero wi”, zezwolono na tymczasowe zepsucie Boskiego programu życia dla ludzkości.

Śmierć jest wtargnięciem w Boskie stworzenie i w nadzieje człowieka. Pierwsze kłamstwo szatana, „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie,” było mistrzostwem zła, wybitną częścią w strategii zwiedzenia pierwszej kobiety, Ewy, a później prawie całej ludzkiej rodziny (1 Moj. 3:4). Przeciwnik wiedział, że *średnia długość życia* została dla człowieka zaprogramowana i że głębokie pragnienie życia przekona go, iż śmierć nie może być rzeczywista. Niewiara w nieświadomość umarłych jest praktycznie powszechna, chociaż oczekiwania dotyczące stanu „po życiu” są zróżnicowane.

Lecz Biblia jest prawdziwa i nie wszyscy zostali zwiedzeni. „Umarli o niczem nie wiedzą ... niemasz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie” (Kazn. 9:5,10). „Tak człowiek, gdy się uładzie, nie wstanie więcej, a pokąd stoją nieba, nie ocuci się, ani będzie obudzony ze snu swego” (Ijob 14:12). Boscy wierni w starożytnych czasach nie rozumieli, że śmierć oznacza natychmiastowe przeniesienie do nowego życia. Raczej, uznawano ją za sen, okres zupełnej nieświadomości, aż do wyznaczonego przez Boga czasu, w którym mieli być wzbudzeni. (Zob. *Pytania i Odpowiedzi* w tym numerze.)

W czasach Jezusa natura śmierci również była zrozumiana przez wiernych. Pocieszając Martę, która opłakiwała śmierć swego brata Łazarza, Jezus powiedział: „Wstaniec brat twój,” a Marta odpowiedziała: „Wiem, iż wstanie przy zmartwychwstaniu *w on ostateczny dzień*” (Jana 11:23,24).

O zmartwychwstaniu

Istotą chrystianizmu jest wiara w zmartwychwstanie Jezusa i nadzieja zmartwychwstania do życia wiecznego dla tych, którzy Jemu ufają. To, że On powstał z umarłych jest dla wierzącego nalezycie dowiedzionym faktem, który nadaje sens naszej nadziei. Boski zamiar może być dostrzeżony od najwcześniejszej obietnicy Boga, że nasienie niewiasty potrze głowę węża (1 Moj. 3:15), aż do zaproszenia, aby pić darmo wodę życia (Obj. 21:6).

Ijob, w skrajnym cierpieniu wciąż ufał. „Obyżes mię w grobie ukrył ... ażby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię! ... Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłej odmiany mojej. Zawołasz, a ja tobie odpowiem” (Ijob 14:13-15).

Pierwszy miał być wzbudzony Kościół. „Gdyż sam Pan z okrzykiem ... zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej” (1 Tes. 4:16). To zmartwychwstanie nie jest do ludzkiej natury, lecz

do nieśmiertelności w duchowym królestwie (1 Kor. 15:40,44). Wyrok śmierci zostanie zniesiony, reszta ludzkiej rodziny będzie wzbudzona do życia na ziemi i w doskonałych warunkach otrzyma sposobność skorzystania ze swego doświadczenia ze złem i usunięcia ze swej istoty zgubnych skutków stanu umierania. „Wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; i pójdą” (Jana 5:28,29). Wykonalność tego zdumiewającego procesu, musi być pozostawiona do przyszłego rozważania, lecz możemy być pewni, że co Pan obiecał, tego dokona.

BÓG ZNA NASZĄ TOŻSAMOŚĆ

„Panie! doświadczyłeś i doznałeś [poznaleś, KJV] mię. ... wyrozumiewasz myśli moje z daleka ... a świadomeś wszystkich dróg moich” (Ps. 139:1-3). Dawid się zdumiewał, że nie było nic skrytego dla Stworzyciela: „Ty uczyniłeś wszystkie delikatne, wewnętrzne części mego ciała i spoiłeś je razem w łonie mojej matki. Dziękuję ci, że tak cudownie mnie stworzyłeś! ... Widziałeś mnie, zanim się urodziłem i zapisałeś każdy dzień mojego życia, zanim zacząłem oddychać. Każdy dzień był zapisany w twojej Księdze!” (Ps. 139:13-16, *Żywa Biblia*). A zapewnienie udzielone uczniom przez naszego Pana, że „Nawet i włosy wszystkie na głowie waszej policzone są” (Mat. 10:30) może dobrze wskazywać nie tylko na troskę Ojca o wszystkie nasze potrzeby, lecz także Jego gruntowną wiedzę o naszej istocie.

Bóg nie tyle dostrzega w nas fizyczne cechy, raczej On patrzy na charakter, stopniowo kształtowany przez życiowe doświadczenia, wynikający częściowo ze skłonności genetycznych, a po części z wpływów otoczenia, który jest sednem naszej istoty. Umysłowe, moralne, duchowe i artystyczne zalety są ostatecznie pewniejszym dowodem tożsamości niż jakiegokolwiek fizyczne cechy. Kiedy tchnienie życia gaśnie, a świadomość ustaje, jedyna w swoim rodzaju tożsamość osoby pozostaje na pewien czas tylko jako wspomnienie w umysłach innych. *Lecz Bóg nigdy nie zapomina!* Jesteśmy wpisani w Jego Księgę, a obietnica zmartwychwstania dla wszystkich nasuwa wniosek, że Ten, który na początku stworzył człowieka, posiada moc *odtworzenia* każdej osoby w nowym ciele, z zachowaniem unikalnej tożsamości i przywróconymi osobistymi cechami charakteru, tak że wszyscy poznają siebie, poznają jeden drugiego i będą świadomi swojego poprzedniego istnienia.

„Eksplodują wiedzy” naszych czasów, szczególnie w dziedzinie techniki informacyjnej, nie pozostawia

nam wątpliwości, że Wszechwiedzący, Źródło całej wiedzy, jest w pełni zdolny, by odzyskać unikalną tożsamość każdego z nas i połączyć ją z nowym ciałem. Rozważając o zmartwychwstaniu, Apostoł Paweł mówi, że Bóg daje każdemu ciało jakiego *chce* (1 Kor. 15:38). To *nie* jest ciało, które umarło, z nagromadzonymi niedoskonałościami, lecz nowo stworzone, w które zarodek życia „skrytego ... z Chrystusem w Bogu” (Kol.3:3) jest wszczepiony, czyniąc nową *osobę* ponownie *duszą żyjącą*.

ROZWIJANIE CHARAKTERU

Nasz charakter i osobowość nie zmienia się podczas nocnego snu. Obudzeni ze snu śmierci, również nie odkrywamy żadnego postępu w naszym charakterze. Lecz trwający wówczas Dzień Sądu będzie czasem nauczania, naprawy i próbowania. Już nie pod wyrokiem śmierci ani obciążony odziedziczoną słabością – pierwotnego grzechu Adama, każdy otrzyma pełną, sprawiedliwą sposobność wykorzenia z siebie przeciwnych *skutków* grzechu, które dotknęły nawet najszlachetniejszych. Rozpaczliwy okrzyk Apostoła Pawła, „Nędznyż ja człowiek!” (Rzym. 7:24), odbija się echem w sercach wielu, którzy w tym życiu usiłują się podnieść z mocy grzechu.

Chociaż w swoim miłosierdziu Bóg nie spodziewa się doskonałości w ludziach upośledzonych przez odziedziczony grzech, to On szczerze akceptuje nasze wysiłki w przewyciężaniu go i patrzy bardziej na nasze intencje niż na nasze osiągnięcia. „Jak ... [człowiek] myśli w sercu swoim, taki też jest” (Przyp. 23:7). Rozum i Pismo Święte mówią nam, że im wyższy jest stopień rozwoju naszego charakteru w tym życiu, kiedy trudno jest przewyciężać zło, tym większa będzie nasza korzyść w poranku zmartwychwstania. Jezus skarcił Żydów Jego czasów, którzy odrzucili światło prawdy, mówiąc, że Sodoma, która już wtedy była symbolem zepsucia, w Dniu Sądu znajdzie się w lepszym położeniu niż oni (Mat. 10:15). Poza tym, przejawianie wiary w Boskie obietnice przez wiernych świętych starożytności zaowocuje dla nich „lepszym zmartwychwstaniem” (Żyd. 11:35).

Niepowtarzalne połączenie cech charakterystycznych i zalet, które składa się na naszą tożsamość, nie jest nieodwołalnie utrwalone, chociaż z upływem czasu staje się coraz głębiej wryte. Jak się to określa, zaczynamy życie z czystą kartą i z każdym mijającym rokiem, pisząc naszą biografię zauważamy stopniowy rozwój, a w wielkim przebudzeniu zostaną do niej dodane dalsze roz-

działy. Wszyscy możemy spoglądać wstecz i zdumiewać się nad zmianami w nas samych, wynikającymi ze wzrostu w łasce Bożej. Możemy także spoglądać w przyszłość, radując się wydarzeniem o wielkiej doniosłości, ponieważ spodziewamy się obiecanego zmartwychwstania do doskonałego, wiecznego życia w niebie lub na ziemi, zgodnie z zamiarem wielkiego Stwórcy.

Widząc dokończony dzieło zmartwychwstania oraz człowieka ponownie ukoronowanego chwałą i czią, mającego panowanie nad ziemskim stworzeniem Boga (Ps. 8:5-7), niebiańskie zastępy będą mogły zawołać: „Oto człowiek!” (*Ecce homo!*), a człowiek odpowie: „PANIE, Panie nasz! Jakoż zacne jest imię twoje po wszystkiej ziemi!” (Jana 19:5; Ps. 8:2).

BS'02,38-42

Zachowanie tożsamości w zmartwychwstaniu



Ta broszura („Zachowanie tożsamości w zmartwychwstaniu”) jest dostępna również w języku polskim.

PIERWSZY RAZ OPUBLIKOWANE na początku ubiegłego stulecia, jako owoc pióra szkockiego lekarza Johna Edgara, to dzieło zostało później przedrukowane z pewnymi zmianami w *Sztandarze Biblijnym* (ang.) z kwietnia 1965 roku.

Doktor Edgar zmarł mając około 45 lat. Był dobrze znanym pisarzem i świeckim kaznodzieją, wybitnym znawcą Biblii i Wielkiej Piramidy (często nazywanej „Biblią w kamieniu”).

W skład innych jego pism wchodzi broszura: *Gdzie są umarli?* i *Przejścia Wielkiej Piramidy* (Tom I i II) napisane we współpracy z jego bratem, Mortonem.

W jego broszurze *Zachowanie Tożsamości*, na której powyższy artykuł jest oparty, doktor Edgar używa płyty fonografu lub gramofonu do zilustrowania zasady zachowania naszej tożsamości przy zmartwychwstaniu, bez mocy Bożej. Rowki rzeźbione przez igłę gramofonową przedstawiają wrażenia naszego umysłu i charakter wytworzony przez doświadczenia naszego życia. Tę szczególną ilustrację stosowną w jego czasach, postęp techniczny ostatnich dziesięcioleci czyni mniej trafną – chociaż nie w jej zasadzie – dla współczesnego czytelnika. (Ilustracja tego współczesnego cudu, płyty kompaktowej, na naszej okładce, podkreśla ogólnościowy zasięg dzisiejszej techniki.) Jednakże obecnie ta broszura nadal jest warta dokładnego przeczytania i podsuwa fascynującą (i pocieszającą) myśl: *Bóg wie kim jesteśmy i troszczy się o nas*. Chociaż wielu uważa naszą planetę za uboczny produkt ślepej fizyki, zagubiony w ogromnej przestrzeni i poddany kaprysom i przypadkom zimnego i bezdusznego wszechświata, to Pismo Święte zapewnia nas, że jesteśmy dziełem miłującego Stwórcy, który ma plan zbawienia dla wszystkich, którzy przyjmą Jego Syna, Jezusa. Wielki Dzień Zmartwychwstania będzie kulminacyjnym zarysem tego planu.

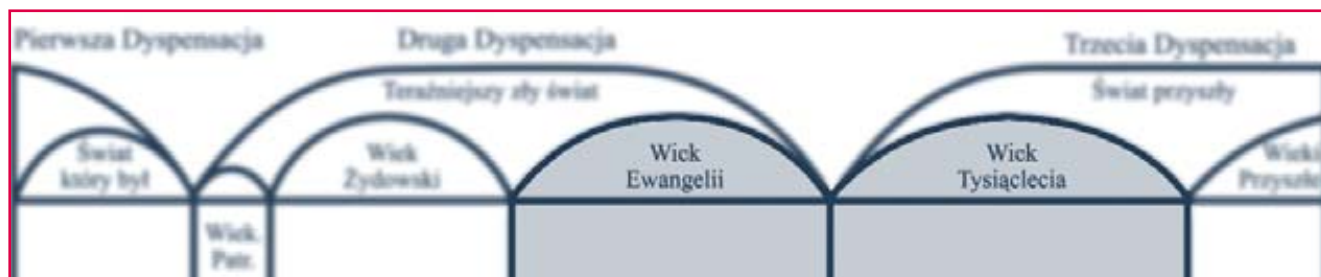
* * *

POWRÓT NASZEGO PANA

Jego Cel, Sposób i Znaki Czasów

„... a gdy odejdę ... przyjdę zasię”

— Jana 14:3 —



Część czwarta serii na temat Abakuka 2: 2: „Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał”.

KIEDY NASZ PAN podczas swego Pierwszego Przyjścia przebywał ze swoimi uczniami to chciał, aby oni zrozumieli, że On przyjdzie ponownie w pewnym celu, w pewien sposób i w pewnym czasie. Jesteśmy ostrożni we wnioskowaniu, że wszyscy chrześcijanie zgadzają się z tym, że Biblia naucza o Wtórym Przyjściu Mesjasza. Dwight L. Moody, wielki dziewiętnastowieczny kaznodzieja, powiedział pewnego razu, że co siódmy werseł Nowego Testamentu odnosi się do drugiego pobytu naszego Pana na ziemi i że w Starym Testamencie ta proporcja jest nawet większa. Rzeczywiście, jest to najbardziej wyróżniający się temat Pisma Świętego, poza doktryną o Okupie – że Jezus Chrystus ofiarował siebie samego jako odpowiadającą cenę za Ojca Adama i cały rodzaj ludzki w jego biodrach.

Wielu wierzy, że nawrócenie grzesznika jest częścią przyjścia Chrystusa i że w ten sposób będzie nadal przychodził, aż cały świat zostanie nawrócony. Jednakże Pismo Święte w wielu miejscach wskazuje, że sytuacja będzie przeciwna. Apostoł Paweł, pisząc do Tymoteusza, ostrzega, że: „... w ostateczne dni nastaną czasy trudne. Albowiem będą ludzie ... rozkoszy raczej miłujący niż miłujący Boga” (2 Tym. 3:1-4). Również fakty potwierdzają tę myśl, że obecnie świat jest jeszcze bardziej odległy od nawrócenia się do Chrystusa niż był kiedykolwiek przedtem.

Z drugiej strony werseł Pisma Świętego zamieszczony w nagłówku tego artykułu, oraz wiele innych, dowodzi wtórego *osobistego* przyjścia naszego Pana. W tym artykule rozważymy pokrótce po pierwsze cel, po drugie sposób i po trzecie znaki czasu, jakie charakteryzują Wtóre Przyjście naszego Pana.

CEL POWROTU NASZEGO PANA

Jest wiele celów powrotu naszego Pana, lecz tutaj rozważymy najważniejszy z nich – błogosławienie całej rodziny ludzkiej, żywym i umarłym, oraz danie sposobności otrzymania *restytucji* (Dz.Ap. 3:19-21). Restytucja oznacza powrót do pierwotnego stanu lub warunków. Pierwotnym stanem rodziny ludzkiej był obraz i podobieństwo Boże, zilustrowane w Ojcu Adamie i Matce Ewie. Przez *obraz* Boga rozumiemy doskonałość Adamowej natury – stan istoty „bardzo dobry” (1 Moj. 1:26, 27,31). Adam i Ewa byli doskonali w swoich fizycznych, umysłowych, moralnych i religijnych zdolnościach. Natomiast przez *podobieństwo* Boga rozumiemy panowanie człowieka na ziemi, tak jak Bóg jest Władcą we wszechświecie. To oznacza doskonałą ziemię z doskonałymi władcami, którzy nią zarządzają.

Apostoł Paweł w Liście do Żydów 2:8 zauważył, że pierwotna doskonałość istoty i panowania zostały utracone i zastąpione przez fizyczną, umysłową, moralną i religijną *degradację* oraz stan przekleństwa ziemi. Pismo Święte zapewnia nas, że ten stan rzeczy jest wynikiem grzechu Adamowego (1 Moj. 3).

Celem Pierwszego Przyjścia Chrystusa było złożenie siebie jako ceny Okupu, a celem Jego Wtórego Przyjścia jest udostępnienie jej do uleczenia świata i przywrócenia wszystkich ludzi do obrazu i podobieństwa Bożego – do błogosławionego stanu, którym Adam i Ewa cieszyli się w Ogródzie Eden. Chrystus powrócił, aby ustanowić swoje 1000 lat trwające Królestwo, a wszystkich, którzy usłuchają rozsądnych wymagań tego

Królestwa, uraduje tymi wszystkimi błogosławieństwami, jakie ono ze sobą przyniesie. Wówczas skorzystać będą mogli nie tylko żyjący, ale umarli, którzy zostaną wzbudzeni i otrzymają te same sposoby.

SPOSÓB POWROTU NASZEGO PANA

Stosownie do niektórych popularnych poglądów nasz Pan miał powrócić w sposób widzialny, płynąc na literalnej chmurze i dmąc w literalną trąbę, w promieniach naturalnego oślepiającego światła, i burząc świat w drobny pył. Kiedy jednak porównamy ten pogląd z Biblią, rozumem i faktami, znajdziemy wiele sprzeczności. To wyobrażenie o widzialnym powrocie naszego Pana opiera się na *literalnej interpretacji symbolicznych ustępów*, takich jak przypowieści, symbole i niejasne wypowiedzi.

Uważne zbadanie Pisma Świętego objawia fakt, że powrót naszego Pana jest niewidoczny dla naturalnego wzroku człowieka, lecz widoczny dla jego wzroku umysłowego – oczu zrozumienia. Biblia uczy bezpośrednio, że Jezus, jako chwalebna istota w Boskiej naturze, nie może i nigdy nie będzie ponownie widziany przez istoty ludzkie. U Jana 14:19 czytamy: „Jeszcze maluczko, a świat mnie już więcej nie ogląda”. Tutaj Jezus odwołuje się do siebie jako istoty, która w swoim chwalebnym zmartwychwstałym ciele będzie na zawsze niewidzialna dla ludzkości. Święty Paweł mówiąc o naszym Panu w Jego wywyższonym stanie podaje w 1 Tym. 6:16: „Który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może.”

Istnieje wiele zarysów biblijnych dowodów sugerujących, że powrót naszego Pana odbywa się w sposób niewidzialny, jednak podstawowa przyczyna tego faktu tkwi w tym, że nasz Pan *porzucił ludzki stan raz na zawsze*, i odkąd zmartwychwstał *nie jest więcej człowiekiem*, ale istotą duchową i, z konieczności, jest niewidoczny dla naturalnego wzroku. Rzeczywiście, Bóg bezpośrednio mówi nam, że obecnie Jezus jest istotą duchową. Jest to wyrażone w 1 Kor. 15:45: „Stał się pierwszy człowiek Adam w duszę żywą, ale pośledni Adam w ducha ożywiającego.” Pierwszy Adam był istotą ludzką w ludzkim ciele, podczas gdy ten ostatni, Drugi Adam, to Jezus, który stał się istotą duchową przy zmartwychwstaniu.

CZAS POWROTU NASZEGO PANA

Jeżeli chodzi o czas Powrotu naszego Pana, lub Obecności (z gr. *parousia*), jest wiele biblijnych

dowodów na to, że najpierw wydarzy się to w tajemnicy, podczas zamieszania społecznego (1 Tes. 5:1-4). Mówiąc ogólnie, Biblia naucza, że Królestwo Boże, którego głównym przedstawicielem jest Chrystus, ma być ustanowione podczas siódmego 1000 lat trwającego dnia liczonego od chwili upadku Adama w grzech.

Izajasz 2:2 mówi: „I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana góra domu PAŃSKIEGO na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórkami, a zbieżą się do niej wszystkie narody”. W języku hebrajskim wyrażenie *w ostateczne dni* może także oznaczać *w tym ostatecznym spośród dni*. Ten ostatni dzień spośród Bożych dni, z których każdy byłby okresem trwającym tysiąc lat, byłby siódmym dniem lub siódmym tysiącletnim okresem (2 Piotra 3:8). System numeryczny Boga często podkreśla liczbę siedem. Wyrażenie „ostateczny spośród dni” oznacza siódmy dzień, ostatni dzień tygodnia. Tydzień u Boga jest równy siedmiu tysiącom ziemskich lat. Dlatego Izajasz 2:2 podsuwa myśl, że Królestwo Boże ma być ustanowione na całej ziemi podczas siódmego tysiącletniego dnia. Chociaż sama ziemia może mieć tysiące milionów lat, to wierzymy chronologii Biblii, która dowodzi, że historia człowieka od stworzenia Adama liczy niewiele ponad 6000 lat.

To, że ten siódmy tysiącletni dzień jest siódmym od upadku Adama w grzech i pod pierwotny wyrok śmierci, zostało przedstawione przez dzień Sabatu, ustanowiony dla Izraela. Po sześciu dniach trudu Izraelici mieli święcić siódmy dzień, odpoczywając od pracy.

Ludzkość będąca w grzechu i pod przekleństwem ciężko pracuje, uginając się pod ciężarami podczas sześciu antytypicznych dni (Mat. 11:28; Rzym. 8:20-22). To jest symbolizowane przez sześć dni mozolnej pracy, z których każdy jest typem na okres tysiąca lat. Lecz dzień odpoczynku od przekleństwa, ten wielki antytypiczny Sabat, Tysiąclecie, nastanie po sześciu symbolicznych dniach znoju i niedostatków. Wówczas ludzkość odpocznie od grzechu, błędu i śmierci, które pociągają za sobą nieszczęścia. To jest ten ostatni z dni, siódmy tysiącletni dzień, antytypiczny Sabat, o którym mówi Izajasz 2:2-4. Te słowa, nauczające że Królestwo ma być ustanowione w siódmym tysiącletnim dniu od upadku Adama, dają do zrozumienia, że powrót Chrystusa ma nastąpić *w tym okresie*, a On powraca, aby założyć Królestwo i ofiarować restytucję całej ludzkości, zarówno żywym, jak i umarłym (Dz.Ap. 3:19-21; 15:14-17; Dan. 7:13,14; Izaj. 35:1-10).

Jezus, jako Pan Sabatu i Dawca Odpocznienia (Łuk. 6:5; Mat. 11:28), musi powrócić na początku wielkiego antytypicznego Sabatu, aby ustanowić swoje panowanie na ziemi i uruchomić największy proces pokojowy, jaki świat mógł kiedykolwiek zaznać. 6000 lat trwa nieprzyjaźń między Bogiem i człowiekiem, a także między człowiekiem i człowiekiem – doświadczenie męczące i *nieustanne* – pokój nie może nadejść bez wstrząsów i walk, ponieważ siły zła są kwestionowane i obalane. Osiągnięcie doskonałego pokoju będzie rzeczywiście *procesem* i jego zupełne osiągnięcie zajmie całe 1000 lat Pośredniczącego Królestwa Chrystusa.

Ten wielki konflikt występujący w czasie Wtórego Przyjścia jest dobrze ustanowionym zamysłem biblijnym. To jest bezwzględnie wyrażone u Dan. 12:1, w symbolicznym odniesieniu się do Jezusa jako Michała, wielkiego księcia ludzkości. Jezus sam mówił o tym, opisując ucisk jako bezprecedensowy i okrutny w swoim końcowym stadium (Mat. 24:21).

Siły zła są dowodzone przez wielkiego Przeciwnika, szatana, który próbuje utrzymać swój wpływ i zrobić wszystko, co jest w jego mocy, aby stawić opór nadchodzącemu Królestwu. Dlatego obalenie tego uzurpatora musi być najważniejszym celem prawnego Diedzica Królestwa ziemi, naszego Pana Jezusa, do którego proroczo odnosi się Psalm 2:8: „Żądaj ode mnie, a dam ci narody dziedzictwo twoje; a osiadłość twoją, granice ziemi”. Jezus, mówiąc w sposób symboliczny o eksmitowaniu szatana, bezprawnie zajmującego urząd panującego nad narodami, odniósł się do niego jako „mocarza”, który musi być związany, zanim jego dobra i dom będą zabrane (Mar. 3:27). Ujęcie ich przywódcy, w konsekwencji wzniecające walki pomiędzy sługami szatana – gdyż „królestwo samo w sobie rozdzielone będzie” – przyspieszy upadek jego rozległej i złośliwej organizacji.

KRÓLESTWO JEST BLIŻEJ

Inną cechą charakteryzującą czas powrotu naszego Pana jest eksplozja wiedzy w każdej dziedzinie nauki i techniki oraz niezwykły wzrost w podróżowaniu po świecie i w *szybkości* podróżowania – wielu biega tam i z powrotem jak podaje prorocstwo (Dan. 12:4). Rewolucja w środkach transportu za naszych czasów daje wiarygodność pojęciu

„globalnej wioski”, gdzie w procesie mijającego czasu „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest” (Iz. 11:9).

Wskutek zwiększonej ruchliwości i łatwego komunikowania się, większość społeczeństwa znajduje się w niespokojnym stanie i widzimy etapy przygotowujące obalenie królestw tego świata. W tych czasach, prawie nieograniczonego przemieszczania się z jednego krańca ziemi na drugi, jesteśmy bombardowani codziennym ujawnianiem czynków zła, politycznych intryg, społeczną niesprawiedliwością, oszustwami finansowymi i religijnymi hipokryzjami. Nasz Pan, przepowiadając w tym czasie istnienie takich warunków – utrapienie narodów, serca ludzkie omdlewające z trwogi przed rzeczami, które mają przyjść na ziemię, mówił do nas, przeżywających te doświadczenia: „A gdy się to pocnie dziać, spoglądajcież, a podnoście głowy wasze, przeto, iż się przybliży odkupienie wasze” (Łuk. 21:25-28).

Nie znamy daty założenia tego królestwa, które ma nadejść, ale sądząc po wydarzeniach tego dnia – jak to zostało podkreślone powyżej – wierzymy, że Pan Jezus działa niewidzialnie i cały czas przyspiesza wydarzenia tego dnia. Spośród znaków czasów bardzo ważny jest powrót narodu żydowskiego do Palestyny i utworzenie niezależnego państwa Izrael w 1948 r. Znak postępu w zaprowadzaniu Królestwa Chrystusowego zupełnie jasno wskazuje na Izrael, pomimo tarć wokół dzisiejszego konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz narastania wrogości wielu krajów względem narodu żydowskiego. Oczekujemy, że sytuacja Izraela będzie się pogarszać, zanim zablyśnie promień światła dla obu narodów i reszty świata. Izrael opiera się na ramionach hebrajskich patriarchów i matriarchów z dawnych czasów; zawiera się to w przeżyciach tych mężczyzn i kobiet, które są zapisane w Starym Testamencie i stanowią dla nas klucz do zrozumienia nowych wydarzeń obecnych czasów. Spodziewamy się, że w najbliższej przyszłości będziemy mogli podać więcej szczegółów na ten temat.

BS '02, 43-45

Ciekawostki . . .

Imię i nazwisko Isaac N. Vail jest dobrze znane studentom Biblii, którzy czytali szósty tom *Wykładów Pisma Świętego* (szczególnie rozdział 1). W liście do *Scientific American* prof. Vail zwraca uwagę na zjawiska astronomiczne i paleontologiczne, które zgadzają się z teorią znaną jako Teoria Firmamentu. Drukujemy ten list dla zainteresowania naszych czytelników.

„TEN ZAMROŻONY MAMUT”

„Do Wydawcy „Scientific American:

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem notatkę w Pańskim wydaniu z 12 kwietnia na temat niedawnego odkrycia przez dra Herza ciała mamuta przechowanego w zimnych, skutych lodem terenach wschodniej Syberii. Wydaje mi się, że jest to nawet większe odkrycie niż dla geologii „Kamień z Rosetty”. To daje najsilniejsze świadectwo podtrzymujące twierdzenie, że wszystkie epoki lodowcowe oraz wszystkie zalewy, jakie nawiedziły ziemię były spowodowane stopniowym i sukcesywnym opadaniem pierwotnych mgieł okalających naszą planetę tak jak pary chmur Jupitera i Saturna okalają ciała tych planet dzisiaj.

Pozwólcie mi podsunąć myśl moim braciom geologom, że pozostałości ziemskiej pary wodnej mogły krążyć wokół ziemi podobnie jak sklepienie Jupitera aż do ostatnich okresów geologicznych. Te pary musiały opadać głównie w rejonach podbiegunowych, poprzez kanały o najmniejszym oporze i największym przyciąganiu, i niezawodnie jako rozległe lawiny kosmiczno-ziemskiego śniegu. Wówczas, także, taki firmament, lub dach świata, musiał łagodzić klimat aż po bieguny, pozwalając na rozwój pastwisk dających pokarm mamutom i pokrewnym mu zwierzętom świata Arktycznego, tworząc ziemską cieplarnię pod cieplarnianym dachem. Gdyby to zostało uznane, moglibyśmy umieścić bez ograniczeń co do wielkości i wydajności lawiny tworzące firmament, aby zniszczyć bujne życie na świecie. Wydaje się, że mamut dra Herza, podobnie jak wiele innych odnalezionych w bryłach lodowca, z nie strawionym pożywieniem w żołądkach, udowadnia, że zostały nagle zaskoczone przez katastrofalne opady śniegu. W tym przypadku, trawa znajdująca się w ich pyskach, która nie została jeszcze przeżuta, mówi to nam nieomyślnie o śmierci w śnieżnym grobie. Jeżeli to zostanie przyznane, to nie będziemy dociekać, co stanowi źródło tego lodowatego śniegu i możemy z zadowoleniem odstąpić od innej, nie filozoficznej teorii, że ziemia oziębiała się, aby stać się otworem okiennym dla śniegu, podczas gdy, jak ja to widzę, została zasypana śniegiem i oziębiła się.

Podczas epoki wulkanicznej oceany osiągnęły klimat z bezgranicznymi zasobami minerałów i metalowych sublimatów; i jeżeli przyjmijemy, że te pary tworzyły system pierścieni, i powracały podczas wieków w wielkich ilościach, i że niektóre z nich przetrwały aż do epoki, w której pojawił się człowiek, możemy wyjaśnić wiele rzeczy, które są obecnie zakryte i pogmatwane.

Nie dalej jak w 1874 r. opublikowałem te myśli w formie broszury i mam nadzieję, że dwudziestowieczni myśliciele odszukają je i tymi słowami znów wywołam temat „Teorii firmamentu”. – Isaac N. Vail.”

Powyższy list oraz głoszona w nim teoria, napisane około stu lat temu, mogą wzbudzić ożywione zainteresowanie wskutek ostatnich znaczących odkryć. W maju 1997 r. dziennik *Science News* zadaje w nagłówku pytanie: „Czy Ziemia jest obrzucona śnieżnymi kulami?” (s. 332). Artykuł objawia, że ożył spór pomiędzy naukowcami odnośnie domniemanych „komet śnieżnych”. Chociaż niektórzy naukowcy przyznają z niechęcią, że mogą one istnieć, to są wprawieni w zakopotanie odnośnie pochodzenia tych obiektów. Odkrywca tego zjawiska, dr Louis A. Frank, fizyk badający przestrzeń kosmiczną, wierzy, że 20 śnieżnych komet – niektóre ważące nawet po 20 to 40 ton – rozpada się w ziemskiej atmosferze podczas każdej minuty (Uniwersytet Iowa –).

Profesor Vail, gdyby dzisiaj żył, mógłby prawdopodobnie wskazać na śnieżne komety jako pozostałości tego, co on opisywał jako „rozległe lawiny kosmiczno-ziemskich śniegów”, które pogrzebały miliony mamutów i innych zwierząt. Czyż Bóg nie spytał Ijoba: „Iżaliś przyszedł do skarbów śniegów?” (Ijob 38:22).

BS '02,45

PYTANIA BIBLIJNE



Pewangelie Marka 5:22-43 i Łuk. 8:41-56 odnotowały wzbudzenie przez Jezusa córki Jairusa ze śmierci. W Ew. Łukasza 8:52 czytamy: „A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcie! Nie umarła, ale śpi.” Co Jezus miał na myśli mówiąc, że „nie umarła, ale śpi”? Dlaczego powiedział, że nie umarła, skoro ona rzeczywiście nie żyła?

O Istnieją dwie możliwości: pierwsze wytłumaczenie jest takie, że dziewczynka nie umarła rzeczywiście, ale była w głębokiej śpiączce. Niektóre przekłady zdają się potwierdzać ten punkt widzenia, np. *The New Standard American Bible* podaje werset Łuk. 8:52 tak: „ponieważ ona nie umarła, lecz śpi.” Również

w *The New International Version Interlinear Greek-English New Testament* czytamy: „ona nie umarła, lecz śpi”. Gdyby to był ten przypadek, to nasz Pan mówiłby w sposób literalny, kiedy powiedział, że ona nie umarła, a jedynie śpi (śpiączka jest w istocie głębokim snem). [Porównaj przypadek Apostoła Pawła i Eutychnusa, który spadł z trzeciego piętra (Dz.Ap. 20:7-12).]

Drugie tłumaczenie podaje, że dziewczyna rzeczywiście nie żyła. Więc kiedy Pan powiedział o niej, że nie umarła, a jedynie śpi, to mówił w sposób symboliczny.

Rozważmy kilka argumentów, które popierają pierwsze tłumaczenie – że dziewczyna nie umarła rzeczywiście. Jednym z dowodów jest ten, że gdy jeden z przelo-

zonych synagogi przyniósł wiadomość, że to dziecko umarło, Jezus powiedział w Ew. Łukasza 8:50: „Nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona”. Słowo „uzdrowiona” w wersecie 50 pochodzi z greckiego słowa *sozo*, oznaczające *wyleczyć, uzdrowić, ocalić* lub *wydobrzeć*. Bycie „uzdrowionym” oznacza bycie zdrowym. Rzeczywiście, *NIV Interlinear Greek-English New Testament* oddaje to jako „będzie uzdrowiona”. W każdym innym przypadku, kiedy to greckie słowo *sozo* jest użyte w związku z Jezusem, to odnosi się do Jezusa uzdrawiającego choroby tych, którzy *umierali*, ale jeszcze nie *umarli*.

Innym argumentem jest ten, że Jezus stwierdzając, że dziecko nie umarło, podczas gdyby ono umarło, wyraziłby sprzeczność – nieprawdę, czego Jezus nie mógłby uczynić.

Dziewczynka literalnie umarła

A teraz rozważmy niektóre argumenty przemawiające na korzyść drugiego tłumaczenia – że dziewczynka nie żyła w dosłownym znaczeniu tego słowa. Jednym z dowodów jest fakt, że po uwadze Jezusa, iż dziewczynka nie umarła, a tylko śpi, werset 53 mówi: „I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła”. To wydaje się wskazywać, że ludzie tam obecni nie mieli żadnych wątpliwości, iż ona rzeczywiście i naprawdę umarła.

I znów, po tym jak Jezus zawołał, aby ona powstała, werset 55 mówi: „I wrócił się duch jej”. Słowo „duch” pochodzi z greckiego słowa *pneuma*. To słowo ma wiele różnych znaczeń, dwa z nich oznaczają *dech* i *życie* (włączając *przywilej* życia). Gdy połączymy oba znaczenia otrzymamy wyrażenie *dech życia*, które wydaje się być tutaj stosownym znaczeniem. To również ukazywałoby, że ona była rzeczywiście umarła – że w niej nie było żadnego życia.

Znajdujemy późniejszy, lecz podobny przykład u Jana 11:11-14, gdzie Jezus mówi o spaniu. Tutaj Jezus mówił do swoich uczniów o śmierci Łazarza jako o symbolicznym zaśnięciu. Kiedy uczniowie nie zrozumieli, co On miał na myśli, wówczas wyraźnie im powiedział, że Łazarz umarł.

Rodzice dziewczynki, jako Żydzi, trzymaliby się nadziei, że ich córka powróci w zmartwychwstaniu – jednak na razie śmierć jest nieprzyjacielem, sprowadzającym smutek. Nasz Pan wypełniał swoją misję pociechy – aby „opowiadał Ewangelię cichym, ... zawiązywał rany tych, którzy są skruszonego serca, ... zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy” (Izaj. 61:1).

Czy ona rzeczywiście nie żyła, czy była jedynie w stanie głębokiej śpiączki, niewątpliwie te wydarzenia dały naszemu Panu wspaniałą sposobność nauczania, nawet większą niż wówczas, gdy mógł czynić cuda. Ta lekcja uczy, że z Boskiego punktu widzenia śmierć Adamowa jest widziana jedynie jako sen. Wszyscy, którzy umarli śmiercią Adamową będą wzbudzeni w wielkim dniu zmartwychwstania i jeżeli będą wierni otrzymają sposobność dojścia do ludzkiej doskonałości i życia wiecznego (Jana 5:28,29).

Dowody Biblijne zdają się potwierdzać to drugie wyjaśnienie – że ta panienka nie żyła i że Jezus przywrócił ją ze śmierci do życia. On nie spowodował, że dziewczynka *zmartwychwstała*, ale jedynie została wzbudzona – prawdziwe zmartwychwstanie oznacza powrót do doskonałości, czegoś, co zajmie światu ludzkości Tysiąclecie, ażeby je osiągnąć.

P W Objawieniu 20:10 czytamy: „A diabeł, który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestia i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.” Czy ten werset dowodzi prawdziwości doktryny o wiecznych mękach?

O Pismo Święte naucza, że diabeł, lub szatan, będzie zniszczony – zob. Żyd. 2:14; Izaj. 14:12-17; i Ezech. 28:11-19. W tym wersecie słowo *męka* zostało przetłumaczone z greckiego czasownika *basanizo*, który ma trzy znaczenia. W pierwszym znaczeniu, z którym zgadza się wielu greckich leksykografów, odpowiada ono słowom *badać, próbować*; w drugim znaczeniu: *próbować przez tortury, badać przez tortury* lub *męki*; a w trzecim znaczeniu: *torturować, męczyć*.

To, że słowo *basanizo* najwyraźniej oznacza najpierw *próbować* może być widoczne, gdy rozważymy rzeczownik *basanos*, od którego pochodzi czasownik *basanizo*. Słowo *basanos* oznacza przede wszystkim *kamień probierczy*, używany do badania metali. Drugie znaczenie, *badać przez tortury*, wywodzi się za starożytnego zwyczajem próbowania ludzi przy pomocy tortur; zobacz, na przykład, opis więźnia z przypowieści o niesprawiedliwym słudze w Ew. Mat. 18:34. I w końcu słowo to występuje w trzecim znaczeniu, *męki*.

Tłumacze, będąc prawdopodobnie pod wpływem aktualnej wówczas doktryny wiary o wiecznych mękach, przyjęli trzecie znaczenie tego słowa w tym wersecie. Gdy weźmiemy pod uwagę pierwsze znaczenie, to myśl staje się jaśniejsza i bardziej logicznie związana z całą doktryną Biblijną: „... i będą *męczeni* [*próbowani*] we dnie i w nocy, na wieki wieków”. W ten sposób w języku greckim wyrażenie „na wieki wieków” kryje w sobie bardzo długi okres.

To sugeruje, że podczas przyszłych wieków, doskonałe umysły Ludu Bożego będą rozważać o usposobieniu, charakterze, owocach i historii diabła, bestii i fałszywego proroka (bestia i fałszywy prorok są symbolami złych systemów lub organizacji). Ile razy będą rozważać o nich, będą zgadzać się z decyzją Wielkiego Sędziego, że ta cała trójka zasłużyła sobie, aby była posłana do symbolicznego jeziora ognia i siarki – na zupełne i absolutne i wieczne zniszczenie.

Ojciec Niebiański nie musi uzyskiwać akceptacji swoich stworzeń dla swoich decyzji. Jednakże, jako czuły i miłosierny Ojciec, kocha swoje stworzenia nie jak jakieś abstrakcyjne istoty lub sprząty, ale jak dzieci, i zaprasza je jako swoje dzieci do społeczności myśli i działania z Nim. Jego dzieci będą doświadczać Boskiej dobroci i łaski przez całą wieczność, a wykonywanie Jego sprawiedliwości będzie wciąż widoczne.

BS'02,46,47

Bieżący oraz poprzednie numery Sztandaru Biblijnego można znaleźć na stronie internetowej

<http://epifania.pl>

Poprzez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii